

Tysiące zwierząt znikło z laboratorium

23 lutego 2016

Firma Santa Cruz Biotechnology to jeden z największych na świecie dostawców przeciwciał. Przedsiębiorstwu przyglądają się też amerykańskie władze, które badają, czy wykorzystywane przez siebie zwierzęta przetrzymuje ono w odpowiednich warunkach. Teraz okazało się, że tysiące zwierząt zniknęły.

Jeszcze w lipcu 2015 roku Santa Cruz Biotechnology posiadało 2471 królików i 3202 kozy. Podczas ostatniej inspekcji stwierdzono, że zwierzęta zniknęły.

Santa Cruz produkuje przeciwciała wstrzykując zwierzętom białka, które stymulują produkcję przeciwciał. Przeciwnie firmie złożono trzy skargi i toczy się postępowanie, które wszczęto po tym, jak inspektorzy amerykańskiego Departamentu Rolnictwa (USDA) stwierdzili, iż wykorzystywane przez nie kozy są nieodpowiednio traktowane. USDA i Santa Cruz poprosiły sąd o odroczenie rozprawy do 5 kwietnia. W tym czasie obie instytucje miały zawrzeć ugodę. Zgodnie z prawem firmie groziła grzywna w wysokości 10 000 USD za każdy dzień naruszenia przepisów. Inspektorzy USDA stwierdzili 31 naruszeń. Departament Rolnictwa prowadził więc z przedsiębiorstwem negocjacje, a gdy 12 stycznia wysłano do niej inspektorów okazało się, że zwierzęta zniknęły.

Przedstawiciele Santa Cruz odmawiają odpowiedzi na pytania, co stało się ze zwierzętami. Prawo zabrania sprzedaży ich do rzeźni, ale mogą zostać sprzedane innej placówce badawczej. Cathy Liss, prezes organizacji Animal Welfare Institute podejrzewa, że Santa Cruz zabiła zwierzęta. Jest bowiem mało prawdopodobne, by udało się sprzedać tak dużą liczbę zwierząt hodowanych na potrzeby tak specyficznych badań.

David Favre, ekspert ds. praw zwierząt z Michigan State

University uważa, że pomimo zniknięcia zwierząt sprawa przeciwko firmie może nadal się toczyć. Uczony potępia też postępowanie urzędników Departamentu Rolnictwa, którzy niepotrzebnie jego zdaniem odraczali ukaranie firmy. W przypadku tak dużego przedsiębiorstwa nie można mówić o przypadkowych niedociągnięciach, zatem urzędnicy powinni je jak najszybciej ukarać za łamanie prawa.

Trzeba przyznać, że urzędnicy wyjątkowo opieszale postępują w sprawie Santa Cruz. Firma znalazła się na celowniku USDA już w 2007 roku. Na jej farmach znaleziono kozy z ranami zadanyymi przez kojoty i nikt tych kóz nie leczył, inne zwierzęta miały masywne guzy, króliki przetrzymywano w okrutnych warunkach. Kuriozalna sytuacja miała miejsce w 2012 roku, kiedy jedna z kóz padła w trakcie inspekcji. Mimo to USDA od lat nie zdecydował się na ukaranie firmy za łamanie prawa. Co więcej wyszło też na jaw, że firma posiada farmę, na której mieszka 841 kóz, a o której nie poinformowała Departamentu Rolnictwa. O istnieniu tajnej farmy poinformowała była weterynarz Santa Crus Robin Parker. Zeznała, że decyzję o zatajeniu istnienia farmy podjął osobiście prezes firmy John Stephenson.

Przeciwciiała produkowane są przez setki firm. Wiele z nich nie korzysta już ze zwierząt, a używa laboratoryjnych kultur komórek. Alice Ra'anan z American Physiological Society ma nadzieję, że skandal związany z Santa Cruz Biotechnology doprowadzi do zmiany postępowania wśród ludzi zaangażowanych w badania na zwierzętach.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Nature.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl